WOKÓŁ ŚRÓDKI

KWARTALNIK OSIEDLA
OSTRÓW TUMSKI-ŚRÓDKA-ZAWADY

ISSN 1640-4408 **Nr 3 (38) 2009** BEZPŁATNY

Najstarszy kościół Poznania

Hanna Kóčka-Krenz

Dzięki tegorocznym badaniom archeologicznym potwierdziła się utrwalona w *Kronikach polsko-śląskich* tradycja mówiąca o świątyni grodowej na poznańskim Ostrowie Tumskim, której fundację przypisywano księżnej Dobrawie. Ta XIII-wieczna zapiska kronikarska nie informowała jednak ani o miejscu wzniesienia kaplicy, ani o jej kształcie. We wcześniejszych źródłach pisanych próżno by szukać choćby wzmianki o jej istnieniu, podobnie jak o formie i zabudowie samego grodu. Wszystko to, co o nim wiemy, zawdzięczamy niemal wyłącznie wieloletnim badaniom archeologicznym prowadzonym od 1938 r., zwłaszcza w latach 60. XX w. i od 1999 r. do dziś. Ich wyniki przyniosły możliwość określenia faz budowy i przebiegu wałów obronnych, oraz odtworzenia przynajmniej niektórych budynków, stojących w ich obrębie.

O roli grodu w strukturze państwa pierwszych Piastów świadczy potęga jego obwarowań, stała rozbudowa, w efekcie której jeszcze w X wieku przybrał czteroczłonową postać, a przede wszystkim – wzniesienie w tzw. gródku książęcym okazałej, jak na ówczesne czasy, kamiennej rezydencji. Był to prostokątny budynek o wymiarach około 27 x 12 m, założony na osi północ – południe. Jego solidne, tynkowane ściany zamykały przestrzeń podzieloną na kilka wnętrz, z usytuowaną centralnie główną salą o powierzchni 102 m^2. Od południa przylegało do niej pomieszczenie wielkości 51 m^2, od północy zaś dwa mniejsze – jedno w rodzaju korytarza, zapewne skarbczyk (4,5 m^2), drugie pełniące funkcję kancelarii (34 m^2), o czym świadczą znaleziska tłoków pieczętnych i ołowianej bulli księcia Bolesława. Do środka prowadziła partia wysunięta o 2,20 m przed bryłę budynku (4,84 m^2), z wejściem o szerokości 2,20 m, umieszczona przy jego południowowschodnim narożniku, ze schodami w grubości muru. Bezpośrednie otoczenie rezydencji zostało utwardzone warstwą drobnych kamieni pokrytych zaprawą gipsową. Powierzchnia użytkowa parteru przeznaczonego zapewne do spełniania potrzeb administracyjno-reprezentacyjnych zajmowała około 190 m^2. Natomiast fragment przewróconej północnej ściany palatium pozwala określić jego wysokość na około 11 m, co wraz z obecnością klatki schodowej wskazuje na dwukondygnacyjność budynku. Zapewne więc prywatne pokoje władcy znajdowały się na piętrze. Materiały archeologiczne oraz analiza dendrochronologiczna belki progowej w partii wejściowej (data ścięcia drzewa: po 941 r.) skłaniają do wniosku, że wzniesienie kamiennej rezydencji na poznańskim grodzie przypadło na czas wkrótce po połowie X wieku, jest zatem wielce prawdopodobne, że była pierwszą monumentalną budowlą w państwie Piastów.

Absyda – wynik prac archeologicznych prowadzonych na Ostrowiu Tumskim w Poznaniu (sierpień 2009)

Ówczesne siedziby książęce były połączone z orientowanymi kaplicami i tak też musiało być w przypadku poznańskiego palatium. Jej obecność już wcześniej sygnalizowały specyficzne znaleziska archeologiczne, zwłaszcza cząstki kościanych płytek, które stanowiły okładziny drewnianej skrzyneczki – schowka na relikwie. Niewielka ich ilość nie pozwala zrekonstruować jego pierwotnego wyglądu. Można jedynie przypuszczać, że był podobny do relikwiarzyków, które do dziś są przechowywane w skarbcach kościołów zachodniej Europy. Znane przykłady takich skrzyneczek wskazują, że poznańska kasetka mogła zostać sporządzona między 2 połową X i XI w. w jednym z zachodnioeuropejskich ośrodków rzemiosła artystycznego. Ponadto zachowało się ponad 230 kostek mozaikowych i fragmenty tynku z ich odciskami; w jednym taka kostka wciąż jeszcze tkwi, dzięki czemu mamy pewność, że zdobiły ścianę. Utworzony z nich obraz mozaikowy został zniszczony w XI w., a więc musiał zostać wykonany do początku tego wieku. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że została nią pokryta absyda kaplicy grodowej, choć dziś już nie można odtworzyć samego wizerunku. Zapewne dekoracja ta była dziełem mozaikarzy sprowadzonych z Rusi przez Bolesława Chrobrego, którego córka została wydana za mąż za księcia kijowskiego – Światopełka. Wydobyto ponadto fragmenty tynków z pozostałościami dekoracji malarskiej, w której użyto typowych dla malarstwa ściennego pigmentów – bieli wapiennej, czerwieni żelazowej i ultramaryny. Niestety fragmenty tynku są zbyt małe, by wskazać tematykę dekoracji malarskiej wnętrza kaplicy grodowej. Pokrycie ścian

(dokończenie na str. 2)

W numerze m. in.:

- Julka Michalska mistrzyni świata 2
- Dni Federalne FIPC w Poznaniu 2
- Parafialne nowości 3
- Z życia Parafii 3
- Kilka refleksji w miejsce suwenirów 3
- Sklepy i warsztaty rzemieślnicze na Śródce w latach 1945-1955 4
- Listy od Czytelników:
  Spacer po Śródce 6
  Dom pod słonkiem czy „Opatrznością”? 6
- Śródka po wojnie – rok 1945 7

Julka Michalska
mistrzyni świata w wioślarstwie, mieszkanka naszego osiedla.

GRATULUJEMY!!

Najstarszy kościół Poznania

(ciąg dalszy ze str. 1)

dekoracją malarską i kompozycją mozaikową wskazuje jednak na splendor świątyni.

Najpoważniejszego jednak dowodu obecności przedromańskiej kaplicy grodowej dostarczyły badania prowadzone na placu przez kościołem NMP. W ubiegłym roku na południe od prezbiterium została odsłonięta duża połać przewróconej ściany (niemal 12 m^2), z zarysem zwieńczonego łukiem okna. Została ona zbudowana w taki sam sposób, jak ściany świeckiej części rezydencji. Nie ulegało więc wątpliwości, że jest to ściana kaplicy, która uległa zniszczeniu na skutek działania ognia, na co jednoznacznie wskazywały okopcenia widoczne na kamieniach płytkowych. Miejsce złamania się tej ściany było oddalone o około 5 metrów od dzisiejszej gotyckiej świątyni. Przestrzeń między nimi stała się więc terenem dalszych badań, w efekcie których po tysiącu lat kaplica księżnej Dobrawy została wydobyta na światło dzienne.

Zarys dolnych partii kaplicy pałacowej okazał się zupełnie inny, niż dotychczas znane nam formy wczesnopiastowskich świątyń. Wszystkie były bowiem budowlami centralnymi, założonymi na jednej osi z książęcym palatium. Tymczasem poznańska kaplica jest budynkiem na planie prostokąta, zapewne jednoprzestrzennym (salowym), zamkniętym od wschodu absydą. Została zbudowana dokładnie na przedłużeniu partii wejściowej do palatium, w odległości 1,5 m od niej. Szerokość wnętrza absydy wynosi 2,5 m, zaś jej głębokość – 1,5 m. Mieścił się w niej ołtarz, po którym zachowała się dolna część fundamentu. Nawa kościoła osiągała długość co najmniej 4 metry i nie była fundamentowana od strony zachodniej. Można więc sądzić, że stanowiła spójną całość wraz z partią wejściową do palatium, zaś 1,5 metrowa przerwa między nimi była zamknięta od południa i północy drewnianymi odrzwiami. Wnętrze samej nawy zniszczył głęboki wkop, doprowadzony aż do stopy fundamentu kaplicy. Rodzi to przypuszczenie, iż w tym miejscu znajdował się pierwotnie pochówek ważnej osobistości, co nie jest w tych czasach zjawiskiem odosobnionym. Obecność wkopu można tłumaczyć zarówno chęcią rabunku zawartości grobu lub też przeniesienia szczątków pochowanej w nim osoby do kościoła katedralnego. Badania kaplicy pałacowej jeszcze trwają, nie można więc przesądzać o jej ostatecznym kształcie. Wypada tylko dodać, iż podobna świątynia pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny wznosiła się od 2 połowy IX wieku na praskich Hradčanach, skąd przybyła do Mieszka jego chrześcijańska małżonka...

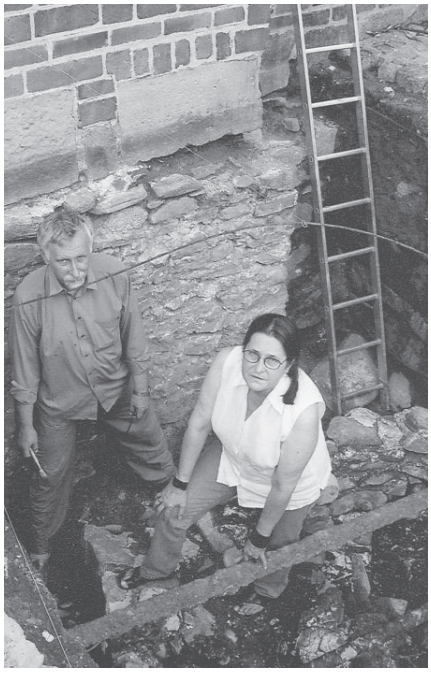

Prof. Hanna Kóčka-Krenz,
prace archeologiczne w Poznaniu (sierpień 2009)

Prof. Hanna Kóčka-Krenz, Dziekan Wydziału Historycznego UAM, od 1999 r. – kierownik prac archeologicznych na Ostrowiu Tumskim.

Dni Federalne FIPC w Poznaniu

W dniach 1-14 września 2009 r. na Ostrowie Tumskim zorganizowane zostały Dni Federalne Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich (FIPC). Spotkaniu patronował Ojciec Święty, Benedykt XVI, którego reprezentował ks. arcybiskup Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

Federacja skupia narodowe organizacje farmaceutów katolickich z całego świata. W Poznaniu spotkali się farmaceuci m. in. z: Belgii, Francji, Gabonu, Hiszpanii, Malezji, Włoch i oczywiście Polski.

Zjazd rozpoczął się Mszą św. koncelebrowaną w Katedrze Poznańskiej przez ks. arcybiskupów Stanisława Gądeckiego i Zygmunta Zimowskiego. Obradowano w salach Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, poruszając wybrane zagadnienia bezpieczeństwa leku, etyki i świadomości farmaceuty.

Głównym organizatorem Dni Federalnych było Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski, którego przewodniczącą jest mgr Barbara Fiklewicz-Dreszczyk, a opiekunem duchowym ks. dr Adam Sikora.

Szczególne znaczenie dla uczestników miał wykład ks. abp. Z. Zimowskiego, który zwrócił uwagę na wpływ światowego kryzysu ekonomicznego na zmniejszenie dostępu leków dla osób najuboższych, szczególnie dzieci. Innymi ważnymi problemami była kwestia działań niepożądanych leków, które są przyczyną wielu komplikacji zdrowotnych, a nawet zgonów, jednak dotychczas system ich rejestrowania funkcjonuje bardzo słabo. Kolejnym zagadnieniem, na które zwracano uwagę, był problem podróbek leków, jakie są sprzedawane w internecie oraz na czarnym rynku, a które nie mają wystarczającej jakości i są niebezpieczne dla chorych. Ważnym tematem obrad było prawo farmaceutów do sprzeciwu sumienia, czyli legalizacja prawa farmaceuty do odmowy wydawania środków niszczących życie, przede wszystkim środków wczesnoporonnych, ze względu na wyznawaną religię.

Omawiano też możliwości udziału farmaceuty w opiece hospicyjnej oraz stan realizacji opieki farmaceutycznej (termin ten oznacza takie świadczenia lecznicze farmaceuty, które pozwalają unikać działań niepożądanych leków, nadmiernego stosowania leków, ich przedawkowywania etc).

Dla prawie wszystkich uczestników Dni Federalnych FIPC, wizyta w Poznaniu była pierwszą. Interesowali się miastem i jego przeszłością, duże wrażenie sprawiła na nich nasza Katedra.

A.M.

WOKÓŁ ŚRÓDKI Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Tomasz Magowski. **Współpraca:** Anita Magowska, Magdalena Magowska, Marianna Osyra, Tadeusz Osyra, Dagmara Walczyk. **Winieta:** Tomasz Tuchowski. **Zdjęcia:** archiwum. **Kwartalnik w internecie:** www.poznan.pl/rewitalizacja
Kontakt z redakcją: tel. 0-61 877-35-14. **Realizacja:** Wydawnictwo Kontekst • e-mail: kontekst2@o2.pl • www.wkn.com.pl

Parafialne nowości

Wraz z nowym rokiem szkolnym nasza parafia proponuje szereg nowych spotkań i form działalności, które kierujemy do poszczególnych grup dzieci, młodzieży i dorosłych.

Pierwszą powakacyjną nowością była w tym roku piesza pielgrzymka do Tulec. Piękną trasą nad Maltą, a dalej przez Kobylepole i Szczepankowo, dotarła do Tulec czterdziestoosobowa grupa pielgrzymów z naszej parafii oraz tych, którzy do naszej wspólnoty się dołączyli. W drodze śpiewaliśmy pieśni, odmawialiśmy różaniec i wysłuchaliśmy konferencji związanej z hasłem, które towarzyszyło nam w drodze „Miłość Chrystusa przynagla nas". Po tym tegorocznym doświadczeniu pielgrzymkowym, przyszłoroczna grupa zapewne będzie dużo większa. Już dziś do udziału tej pielgrzymce serdecznie zachęcamy.

Z nowym zapałem wystartowały też dzieci i młodzież. W sobotę o godz. 11.00 mamy spotkania dla dzieci z klas I-IV (Mali Przyjaciele Jezusa)oraz spotkania grupy „MM" (młodsza młodzież) dla kl. V i IV SP oraz I kl. gimnazjum.

W zupełnie nowym kształcie działa od września Duszpasterstwo Młodych. Piątkowe spotkania odbywają się obecnie w różnych grupach wiekowych, nazwanych (przynajmniej na razie) symbolicznymi liczbami: 14+, 20+, 30+. Chcielibyśmy, aby grupa 14+ (II i III klasa gimnazjum oraz szkoły średnie) spotykała się w każdy piątek, natomiast pozostałe dwie będą się spotykały raz w miesiącu na spotkaniu formacyjnym, a drugi raz na wspólnej Mszy świętej wszystkich grup w pierwszy piątek miesiąca. „Grupa 20+", która zgromadziła młodzież w wieku między 20 a 30 rokiem życia, określiła już formę swoich spotkań, podobnie „Grupa 30+", w której dominują młode małżeństwa, w radosnej i niezwykle przyjacielskiej atmosferze przeżyła pierwsze spotkanie na modlitwie i rozmowie. „20+" spotka się w 2 piątek miesiąca o godz. 20.00, a „30+" w 3 piątek miesiąca także o godz. 20.00.

Pierwsze wrześniowe spotkania pokazały, że nie brakuje nam entuzjazmu, mamy więc nadzieję, że te nowe inicjatywy będą się rozwijały.

Ponadto przygotowujemy się do Europejskiego Spotkania Młodych, organizowanego przez młodzież pod opieką braci z Taizé. Zapraszamy na modlitwę Taizé w 2 i 4 wtorek miesiąca do kościoła św. Małgorzaty na godz. 20.00. Każdemu przyda się chwila wycieszenia, zasłuchania w słowo Boże i modlitwa śpiewem.

ks. Dariusz Madejczyk
redaktor naczelny
„Przewodnika Katolickiego"

Kilka refleksji w miejsce suwenirów (2)

Język suahili, jakim posługują się Tanzańczycy należy do grupy języków bantu. Posługuje się nim około 50 milionów ludzi nie tylko w Tanzanii, ale i w kilku innych krajach Afryki Środkowej i Wschodniej, takich jak Uganda czy Kenia. Ma podobno około 20 dialektów.

By móc porozumiewać się z miejscową ludnością, musieliśmy nauczyć się przynajmniej podstaw jej języka. Suahili okazał się wdzięcznym do nauki materiałem. Pierwsze słowo, które poznaliśmy, „Asante" oznacza „dziękuję". I naprawdę, w ciągu dnia można go używać do upadłego, odpowiednio wzmacniając je słówkiem „sana", które oznacza „bardzo". Tak więc „Asante sana" nietrudno przyswoić.

Co do pozdrowień, tych jest więcej do zapamiętania. „Habari gani?" – oznacza tyle, co „Co słychać, jakie wieści?" i odpowiedzią na to pytanie jest „Nzuri", czyli „Dobrze". Ale rozmówca może również zapytać przy spotkaniu „Hujambo?", czyli – „Nie masz kłopotów"? I wtedy należy odpowiedzieć „Sijambo" – „Nie mam". Typów i wariacji pozdrowień jest wiele, ale jedno należy zapamiętać – kiedy spotyka się starszą osobę czy kogoś ważnego trzeba pierwszemu się przywitać słowami – „Shikamoo", co przekłada się mniej więcej na nasze - „Wyrazy szacunku". Dziewczynki i kobiety dodatkowo dygają, a w niektórych szczepach wręcz przykucają. Osoba starsza odpowie wówczas „Marahaba". Niekiedy starsi, chcąc wyszkolić młodzież, z daleka wołają „Marahaba", wymuszając należny im szacunek. Czują się docenieni, jeśli to biały w ten sposób należnymi słowami ich pozdrowi.

Osoby zakonne i księża, a także świeccy chrześcijanie w czas niedzielny, witają się słowami - „Tumsifu Yesu Christu" - „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus". Odpowiedzią jest – „Milele amina", czego nie trzeba już chyba tłumaczyć.

Marie Cofta

Autorka spędziła z rodziną 7 miesięcy w Tanzanii, gdzie jej mąż zajmował się z ramienia poznańskiej Fundacji „Redemptoris Missio" administracją dyspensarium w wiosce Kiabakari.

Z ŻYCIA PARAFII

■ W dniu 21 sierpnia dla 17 dzieci parafia zorganizowała wakacyjny wyjazd poza miasto – z dwugodzinnym pobytem na pływalni w Swarzędzu

■ W dniu 24 sierpnia odbyła sie; autokarowa Pielgrzymka do Sanktuarium Maryjnego w Rokitnie – do Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej. Po drodze pielgrzymi odbyli wizytę w Paradyżu, gdzie zwiedzili zabytkowy kościół.

■ W środę 9 września odbyło sie posiedzenie Parafialnej Rady Duszpasterskiej i Ekonomicznej. Spotkanie poświęcone było organizacji pracy duszpasterskiej w parafii w rozpoczynającym się roku szkolnym. Powracamy do katechezy dla dzieci przedszkolnych – odbywać się będzie w czwartki o godz. 16.oo.

■ Na dzień 13 października planowane jest pierwsze – po wakacjach – spotkanie Apostolatu Liturgicznego. Podczas spotkań – po wspólnym odmówieniu nieszporów i refleksji nad literaturą liturgiczną – omawiane będą bieżące wyzwania związane z przygotowaniem liturgicznym nabożeństw. W parafii działają cztery zespoły świeckich – przygotowujących rotacyjnie liturgię niedzielną, w tym komentarze, modlitwy i śpiewy.

■ W dniu 9 listopada (poniedziałek) o godz.18.oo ks. arcybiskup Stanisław Gądecki, udzieli Sakramentu Bierzmowania naszej młodzieży. Wszyscy, którzy podjęli trud przygotowań do bierzmowania – proszeni są na ostatnie spotkania w poniedziałki o godz. 19.oo do salki parafialnej. Rodziców i wszystkich Parafian prosimy o modlitwę w intencji Kandydatów do bierzmowania, a potem uczestnictwo w liturgii.

Modlitwa różańcowa potrzebna jest nam jak tlen do życia duchowego. Pozwala nam razem z Maryją kontemplować dzieło zbawienia człowieka dokonane przez Chrystusa. Dlatego Kościół w miesiącu październiku uczy tej pięknej i owocnej modlitwy oraz modli się w różnych intencjach.

Oprac. I Sz., S.C.

Strona internetowa z ogłoszeniami parafialnymi
www.katedra.archpoznan.org.pl

Biuro parafialne:
wtorki i czwartki od 19.00 do 20.00,
soboty od godz. 10.00 do 11.00

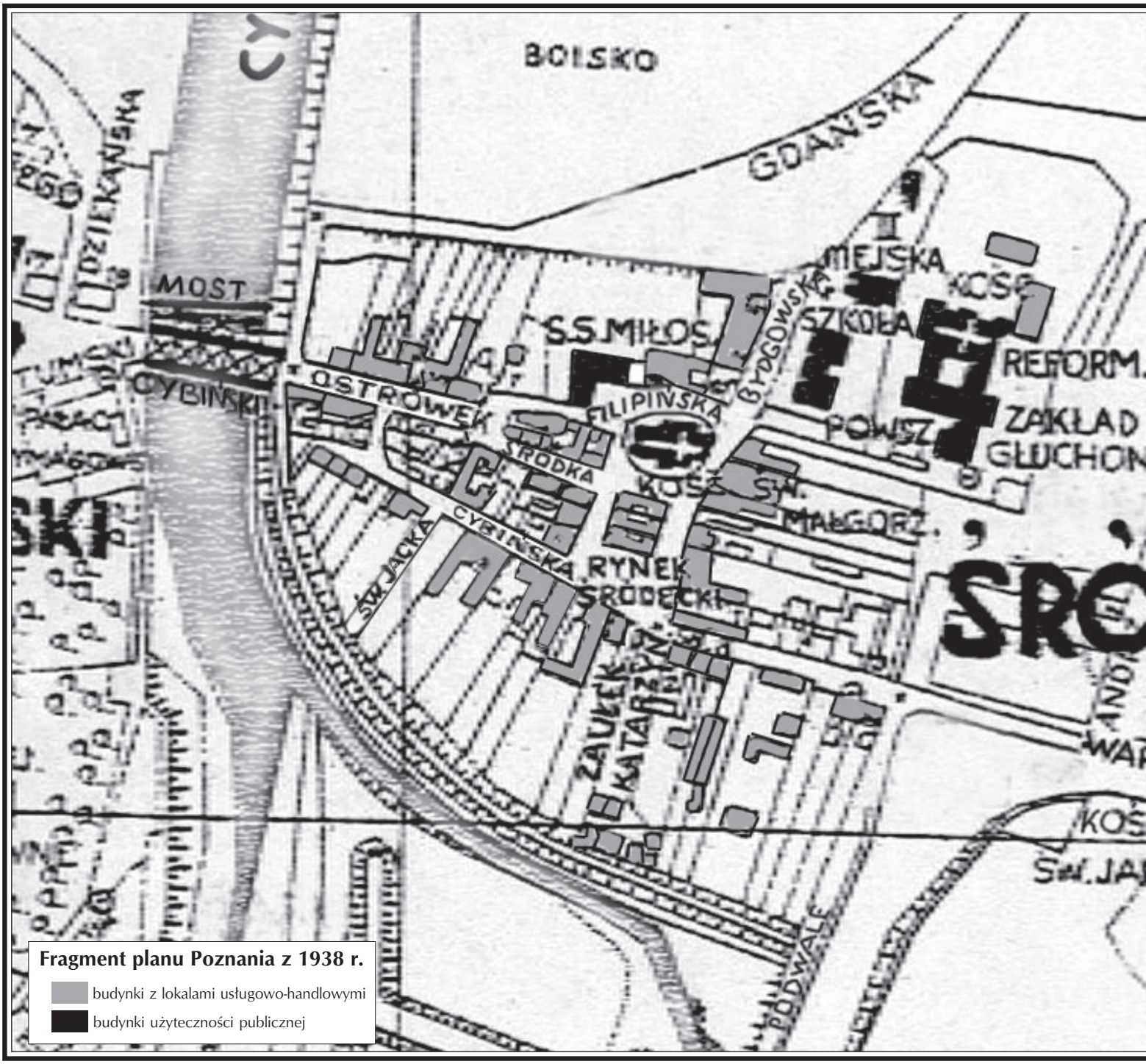

Fragment planu Poznania z 1938 r.

budynki z lokalami usługowo-handlowymi

budynki użyteczności publicznej

RYNEK ŚRÓDECKI

„Ryneczek"

- stragany, ok. 4 stoiska (np. p. Seide), słup ogłoszeniowy, 2 budki z mięsem i wędlinami

Nr 1

- apteka – p. Dąbrowscy (wcześniej krawiec)
- piekarnia – L. Cofta (później Owoce i Warzywa Przedsiębiorstwo Państwowe)

Nr 2

- szklarz – p. Antkowiak (wcześniej szewc – p. Grzybowski)

Nr 3

- sklep meblowy (wcześniej papierosy-cygara, później poczta – Poznań 22)
- kolonialka – p. Marciniak

Nr 4

- restauracja – p. Frankowski (wcześniej Hajducki, później fotograf FOTO-IRA Leon Kozłowski)

Nr 5

- barak (rozebrano)
- przed barakiem mieszkalnym stacja benzynowa – p. Żymałkowski z Zagórza

Nr 7/8

- rzeźnik – p. Witkowski (sprzedaż i wyrób w podwórzu)
- naprawa rowerów
- blacharz – p. Adamczak

Nr 9

- fryzjer – p. Powałowski
- fotograf FOTO-IRA Leon Kozłowski (przeniesiony z Rynku Śródeckiego 4, przed wojną sklep rowerowy)

Nr 10

- składnica złomu (przed wojną piekarz)

Nr 12 – właściciel pani Simon – budynek rozebrano

- drogeria – p. Łukaszyk
- ślusarz – p. Kęsy (przeniesiony na Filipińską 3)

Nr 13/14

- rzeźnictwo (wyrób i sprzedaż) – p. Olszewski i Michałowicz
- sklep spożywczy – p. Grabianowski

Nr 15

- restauracja – p. Koszyczarek i Pawlak (później restauracja „Dobrawa")
- stolarz – p. Piechocki i rencista p. Kiełczewski

II podwórze:

- fabryka octu i musztardy
- rzeźbiarz, w drewnie (wspierał stolarza p. Piechockiego)

FILIPIŃSKA

Nr 1

- instalator

Nr 2 i 3

- warsztat ślusarski – modelarnia
- magiel ręczny (później p. Kęsy)

Nr 4

- SS. Miłosierdzia
- kuchania parafialna
- przedszkole (później na parterze Milicja Obywatelska)

Sklepy i warsztaty rzemieślnicze na Śródce w latach 1945-55

W powszechnej opinii mieszkańców jednym z większych mankamentów współczesnej Śródki jest niedostateczna ilość sklepów i punktów usługowych. Czy zawsze tak było? Według relacji Pana Bogusława Kaźmierczaka, któremu wdzięczni jesteśmy za zebrane na ten temat informacje, na Śródce, nawet w trudnym okresie powojennym, działały liczne sklepy, restauracje, zakłady rzemieślnicze, drobne zakłady produkcyjne i pracownie o artystycznych ambicjach.

Zakończenie okupacji, mimo traumy i trudnej sytuacji politycznej wyzwoliło w mieszkańcach dużo energii przejawiającej się między innymi w organizowaniu na nowo życia. Wyrazem tego była handlowa aktywność, którą niestety od 1947 r. zaczęła niszczyć – tzw. „bitwa o handel", czyli plan zlikwidowania handlu prywatnego. Na Śródce, w niewielkim tylko stopniu dotkniętej zniszczeniami, sklepy i zakłady rzemieślnicze były zasadniczo kontynuacją przedwojennej tradycji. Pokazujemy plan Śródki z 1938 roku z nieistniejącymi już domami, rynkiem oraz ulicami, gdzie handlowano i produkowano. Wykaz ulic i spis różnych form usług pokazuje wręcz niewiarygodne ich zagęszczenie, szczególnie gdy spoglądamy na to z perspektywy współczesnej. W następnym numerze kwartalnika postaramy się dokonać spisu z natury sklepów i instytucji działających obecnie.

Uprzejmie prosimy o współpracę przy rekonstruowaniu spisów funkcjonujących na Śródce sklepów, zakładów rzemieślniczych i wszelkiej aktywności społecznej w przeszłości w kolejnych okresach czyli latach 1955-1970 (granicę wyznacza budowa trasy szybkiego ruchu i likwidacja mostu), 1970-1980, 1980-1990, 1990-2000, 2000-2010.

Garbiela Klause

Rynek Śródecki („Ryneczek") w roku 1964

Nr 5
- salka parafialna (później siedziba Komitetu Dzielnicowego PZPR Nowe Miasto, przeniesiona na Pl. Reformatów tzw. „biały domek")
- Kino „Malta"

BYDGOSKA

Nr 1
- kamieniarz, pomniki – p. Kolanowski; pierwsze miejsce postoju karawanu

Nr 2
- sklep spożywczy
- magiel ręczny – p. Tokłowicz (później radiowęzeł)

w podwórzu:
- ślusarnia, odlewnia
- krawiec – p. Nawrocki

Nr 2a
- przed wojną na narożniku sklep spożywczy

Nr 3
- w czasie wojny – barak-magazyn wojskowy

Nr 4
- pawilon szkolny przeznaczony dla nauczycieli: Szkoła Podstawowa Nr 3 i Nr 19

Nr 5
- pracownia witraży – p. Powalisz
- fryzjer – p. Kolanowski
- fabryka cukierków (później „Herbapol")

Nr 6/7
- biura miejskie: wydział finansów, wydział kwaterunku, Biuro Rozwoju Miasta (dawniejsze miejsce postoju karawanu)

OSTRÓWEK

Nr 6
- sklep rybny (wcześniej rzeźnik)

Nr 7
- sklep spożywczy (później bar mleczny)

Nr 8 i Nr 9
- odlewnia (?)

Nr 10/11
- fryzjer
- sklep papierniczy – p. Kozłowski (później sklep motoryzacyjny przeniesiony ze Śródki 1)

Nr 12
- materiały-bławaty – p. Skweres
- sklep warzywniczy – p. Kleczewski
- magiel ręczny

Nr 15
- szewc
- sklep gospodarstwa domowego (później „Cepelia", a potem sklep obuwniczy)

Nr 17/18
- elektryk

ŚRÓDKA

Nr 1
- szewc (później księgarnia, a potem sklep motoryzacyjny)

Nr 2
- sklep spożywczy

Nr 3
- piekarnia – p. Górski

Nr 4
- rzeźnik (budynek rozebrany przed wojną)

Nr 5
- przystanek autobusowy

Nr 6
- sklep spożywczy – SSP „Zgoda"

Nr 6a
- restauracja – p. Koszyczarek (później materiały-bławaty)

Nr 7
- składnica węgla – p. Konieczny

WARSZAWSKA

- palarnia kawy „IRA" – p. Walczyński
- Spółdzielnia Pszczelarska
- „Goplana" (później fabryka makaronu, a potem Centrala Rybna)
- stacja benzynowa przy ul. Podwale
- krawiec (głuchoniemy)

PLAC REFORMATÓW
- stacja benzynowa (później przeniesiona na ul. Podwale)

KATARZYNKI
(Zaułek Katarzyński)
- dwa warsztaty ślusarskie – p. Strojny i p. Chmielnik
- warsztat samochodowy
- budynek po nieczynnym już młynie przeznaczony później na magazyn papieru
- ręczna pompa do wody

■

Spacer po Śródce

Ostatnia niedziela sierpnia, dzień zapowiada się pogodnie, a ja zastanawiam się co zrobić z wolnym czasem. Podjęcie decyzji nie jest trudne wobec możliwości skorzystania z propozycji miłośników naszego miasta, aby spotkać się i wspólnie spacerując po ulicach danej dzielnicy odkrywać stare karty historii. W dzisiejszym dniu można było wybrać „Przechadzki Traktem Królewsko-Cesarskim" lub „Przechadzki po Śródce".

Wybrałam Śródkę, bo byłam już tam na spacerze rok temu i zauroczyłam się zabytkami, swoistym klimatem i pasją ludzi, którzy wkładają całe swoje serce w rewitalizację tego najstarszego przedmieścia naszego miasta, ongiś odrębnej osady. Chciałam pogłębić swoje wiadomości, ale i sprawdzić, czy rok czasu nie ostudził marzeń i zapału ludzi, którym sprawy Śródki stały się życiowym celem.

Kiedy parę minut przed 11.00 podchodziłam na miejsce zbiórki, byłam pod wrażeniem, bo czekająca grupa – to na moje oko – około 100 osób, a wśród nich całe rodziny z pociechami w różnym wieku. To budujący widok i dobry znak na przyszłość, świadczący, że historia, która tak wiele ma do zaoferowania, może być obecna w życiu każdego z nas. W grupie poznaję też zakochanego w Śródce Pana Coftę – przewodniczącego Rady tutejszego Osiedla, który i tym razem rozdając materiały pisemne i graficzne oraz wplatając w słowo przewodniczki bieżące informacje o poczynionych staraniach i osiągnięciach przybliża nam współczesną historię tej najstarszej osady.

Nie zawiodłam się, ten dwugodzinny spacer był bardzo udany i myślę sobie, że warto byłoby, aby coraz większa liczba Poznaniaków chciała skorzystać z tej lekcji historii.

Jeżeli czytasz kwartalnik Osiedla „Wokół Śródki" lub przeglądasz propozycje turystyczne miasta, skuś się i przyjdź, aby zobaczyć nie tylko piękny Most Jordana, który w zeszłym roku zdobył pierwszą nagrodę budowy dróg i mostów, ale poszczególne perełki tego osiedla stanowiącego drugi element Traktu Królewsko-Cesarskiego. Te perełki to między innymi:

- ulica Ostrówek – dawne najmniejsze miasto Korony Polskiej,

- kościół św. Małgorzaty, w którym między innymi są dwa maryjne obrazy (XVIII wiek) w zupełnie innym stylu, pochodzące z warsztatów poznańskich malarzy cechowych oraz jedna z nielicznych w Polsce pieta męska,
- kościół św. Kazimierza, należący pierwotnie do Franciszkanów, a obecnie do parafii polsko-katolickiej z jedynym w Poznaniu tabernakulum będącym równocześnie relikwiarzem (kawałek serca św. Kazimierza),
- odnowiony zespół szkół dla głuchoniemych mieszczący się w zaadaptowanych budynkach klasztornych przynależnych dawniej do Franciszkanów,
- zabudowania Filipinów z kaplicą św. Józefa, które już za około dwa miesiące będą odnawiane, więc warto zobaczyć ich stan obecny,
- 51 letnie kino „Malta", o którym mówią, że jest bez klimatyzacji, ale ma klimat, w budynku z napisem: „Robotniczy Dom Kultury i Oświaty" (na zdjęciu obok).

Przyjdźcie i zobaczcie sami – warto, bo w odkrywaniu przeszłości swojego miasta znajduje się mnóstwo przyjemności. Warto też dodać otuchy aktywnym mieszkańcom Śródki, którzy zrobili i robią w dalszym ciągu bardzo wiele dla przywrócenia świetności ich małej ojczyzny.

Namawia was do takiego spaceru stara Poznanianka, bo: *„Czas ucieka, chwytaj dzień"*.

Gertruda Galwas
Poznań, 30 sierpnia 2009 r.

Dom pod słonkiem czy Opatrznością?

Zaintrygowała mnie notatka w drugim tegorocznym numerze *Wokół Śródki* [2(37)2009] dotycząca remontu budynku przy ulicy Bydgoskiej 6/7, opisująca także jego historię. Postaram się dodać kilka informacji, których doszukałem się w archiwum Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie. Znaleźć można tam kilka starannie uporządkowanych teczek zawierających materiały dotyczące pracy tego zgromadzenia zakonnego na Śródce.

Na uwagę szczególną zasługują dwa dokumenty: jednym jest ręcznie opisana (niepodpisana) historia pobytu sióstr, kończąca się w latach trzydziestych ubiegłego wieku; drugim notatki z roku 1923 – w Spisie Zakładów Córek Miłosierdzia Prowincji Chełmińskiej.

Choć obecnie – po wiosennej renowacji budynku – dość chyba lekkomyślnie na szczycie umieszczono promienie słoneczne (cóż na to urząd konserwatora?), dom ten od 1894 roku stanowił Schronisko Starców pod Opieką Opatrzności – taka była jego oficjalna nazwa. Widniał na nim – oczywiście – znak Opatrzności. Działalność dobroczynna była jednak w nim prowadzona już trzy lata wcześniej – finansowana przez m.in. hr Barbarę Kwilecką, Sewerynę Skórzewską, Irenę Chłapowską i Józefa Sobieskiego. To właśnie oni byli inicjatorami Schroniska dla Starców *na przedmieściu Śródka*.

Z inicjatywy proboszcza Pędzińskiego w roku 1894 opiekę nad domem przejęły Siostry Miłosierdzia. Dom przy ulicy Bydgoskiej 6 – w związku z trudnościami w utrzymaniu – odkupił wówczas kanonik Marjański i oficjalnie przekazał go Kapitule Katedralnej Poznańskiej. Po urządzeniu zakładu poświęcenia dokonał ksiądz arcybiskup Florian Stablewski, który też ustanowił komitet pań mających starać się o materialne utrzymanie tego przytułku. Formalnie dom prowadzony był przez Towarzystwo Opatrzności pozostające pod

HISTORIA

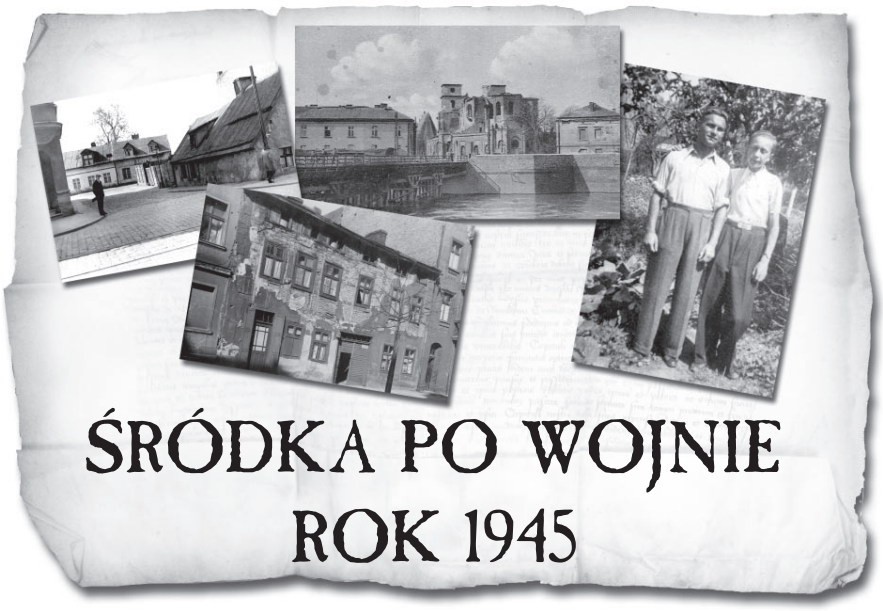

ŚRÓDKA PO WOJNIE ROK 1945

26 lipca – do 29 sierpnia
Obowiązuje zakaz handlu młodymi ziemniakami wobec przewidywanego niskiego urodzaju.
Zarządzenie o godzinach otwarcia sklepów.Sklepy spożywcze otwarte w godz. 7-13 i 15-18, a pozostałe w godz. 8-13 i 15-18.

27 lipca
Piekarze obchodzili uroczyście dzień swojej patronki – św. Anny. Z tej okazji obdarowali 3 tysiące rannych żołnierzy plackiem owocowym i papierosami.
Otwarto kawiarnię Marago przy ulicy Marszałka Focha 4, prowadzona przez Izabelę Drwęską.

28 lipca
Wprowadzono całkowity zakaz handlu ulicznego na dworcach, placach i wzdłuż ulicy Marszałka Focha.

29 lipca – niedziela
W Teatrze Polskim koncertował Chór Juranda.

1 sierpnia
W Teatrze Wielkim odbyła się akademia, na której Poznaniacy uczcili bohaterów Powstania Warszawskiego .
Oficjalnie otwarto Szpital Dziecięcy przy ul. św. Józefa.
Dzieci z Poznania wyjechały na kolonie do Śremu, Kiekrza i Ślesina.

2 sierpnia
Funkcjonariusze MO rozpoczęli publiczną naukę przechodzenia przez jezdnię.

3 sierpnia
W kawiarni „AS" odbyła się premiera Kabaretu Kukułka pt. Tere-fere-kuku z muzyką i śpiewem Jerzego Młodziejowskiego, Hanny Bielskiej i Haliny Donat.

5 sierpnia
Zniesiono cenzurę pocztową z wyjątkiem korespondencji zagranicznej i radiotelegramów.

6 sierpnia
Na rynkach poznańskich płacono (za 1 kg w zł): masła 300, smalcu 400, wieprzowiny 160-180, cukru 180, 1 jajko 6,50, agrest 30, pomidory 70, cebula 3.

8 sierpnia
Otwarto reprezentacyjna restaurację Continental przy ulicy św. Marcina przemianowanej na Walki Młodych.
„Głos" doniósł o bombie atomowej zrzuconej na Hiroszimę.

13 sierpnia
Zapaliły się pierwsze uliczne latarnie gazowe na ul. Marszałka Focha oraz rozpoczęto ekshumacje zwłok z dzisiejszego placu Mickiewicza na cmentarz na Cytadeli.

14 sierpnia
Na kartki sierpniowe można było nabyć 250 g masła i 0,5 kg wędzonej ryby. Na ekrany kin Polonia i Wolność wszedł film „Swastyka i szubienica".

Jan Kaczmarek

(ciąg dalszy nastąpi)

zarządem trzech osób. Pierwszym kuratorem zakładu arcybiskup mianował księdza kanonika Echausta, wielce zasłużonego w początkach działalności. Był on bardzo skuteczny w zdobywaniu środków na prowadzenie domu.

W zakładzie umieszczono sześciu staruszków, w ciągu kilku miesięcy liczba wzrosła do dziesięciu. Jako że dom okazał się niewystarczający, w roku 1899 dokupiono sąsiednią działkę (stąd numer 6/7) i w roku 1900 ksiądz arcybiskup Stablewski poświęcił nowy obszerny dom. Został on sfinansowany z darowizny kurii i innych osób dobroczynnych.

Opiekę nad starcami początkowo powierzono jednej z sióstr, dochodzącej z domu przy Filipińskiej 4, jednakże od 1901 roku siostry zamieszkały na Bydgoskiej. Pierwszą tzw. *siostrą służebną* była Konstancja Sobiech.

Ciekawym był epizod z roku 1907, kiedy to siostry – wskutek denuncjacji jednego z wydalonych za niegodne sprawowanie starców – zmuszone przez policję musiały opuścić budynek, w którym zamieszkiwały bez „pozwolenia regencyjnego". Jak czytamy w kronice: *za wielkiem uproszeniem prezesa policyjnego dozwolono im do zakładu wrócić.*

W związku z zakusami władz pruskich grożących odebraniem zakładu zacny ks. kanonik Echaust w roku 1909 – z upoważnienia Kapituły – przekazał dom w użytkowanie *Stowarzyszeniu Kapłanów Polaków*, którzy spośród siebie wybierali kuratora i skarbnika.

W latach dwudziestych liczba starców objętych opieką sięgała trzydziestu. Pracowały wśród nich cztery siostry, a także trzy osoby świeckie wspomagające. Choć możliwości lokalowe były większe, ze względów bardzo ograniczonych warunków finansowych wstrzymano przyjmowanie nowych rezydentów.

Jednym z kuratorów domu (od roku 1909) był ks. kanonik Edmund Dalbor, który tę funkcję sprawował przez sześć lat, aż do czasu powołania go na poznańską stolicę biskupią. Po nim objął funkcję kanonik Meszczyk. Ciekawie został skwitowany przez siostrę kronikarkę: *nic absolutnie dla zakładu starców nie uczynił.*

W opisie domu czytamy: *W domu posiadają kaplicę, która – chociaż szczupła – mieści nieograniczonego Władcę i Pana, który wśród nich mieszka, we wszystkich pracach i poczynaniach dopomaga i błogosławi.*

Szczepan Cofta

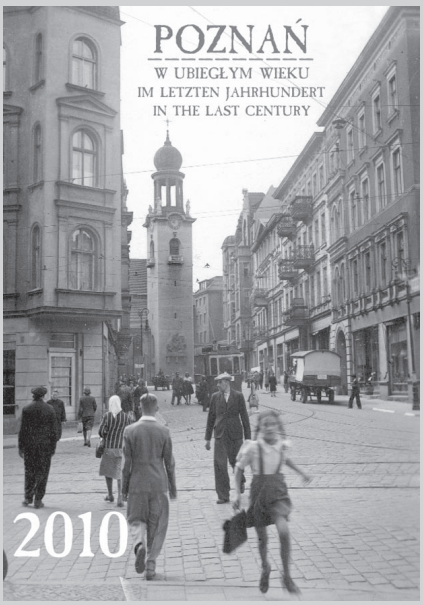

* * *

Ojciec polszczyzny – mistrz Jan z Czarnolasu
Wiedzie nas dawną staromiejską trasą.
Przez Ostrów Tumski i Złotą Kaplicę
Dąbrówki, Mieszka książęcą stolicą.
Przechodząc Cybinkę mostem Jordana
Historia miasta będzie bardziej znana.
Wytrwały wędrowcze! Dalej więc w drogę!
To szczerze Ci dzisiaj doradzić mogę!

Bolesław Kuruśniewski

Utwór zgłoszony do konkuru zorganizowanego m.in. przez Radę Osiedla z okazji I rocznicy otwarcia mostu bpa Jordana w Poznaniu.

Ostrów Tumski – obelisk Jana Kochanowskiego (ryc. Henryk Kot)

OSTRÓW TUMSKI W STAREJ FOTOGRAFII

Katedra Poznańska – widok z roku 1929 (fot. Poddębski). Wizerunek jest jednym spośród zdjęć niezwykle intrygującego kalendarza na rok przyszły, wydanego przez Wydawnictwo Kontekst, z komentarzem Śródczanina, pana Jana Kaczmarka. Kalendarz, o którego posiadanie powinien pokusić się każdy miłośnik Poznania, zawiera nie publikowane uprzednio, nieraz zaskakujące, wizerunki naszego miasta z pierwszej połowy dwudziestego wieku. Wśród innych opublikowanych zdjęć związanych z naszą okolicą znajduje się również wspomnienie Fortu Radziwiłła, usytuowanego w miejscu obecnych domków szeregowych przy ulicy Wieżowej. Zdjęcia do kalendarza pozyskano ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu. Kalendarz jest dostępny w poznańskich księgarniach. S.C.

Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto
Poznań ul. Polanki 24, tel. 0-61 841-23-12 (dyżurny)

Kierownik Rewiru I
asp. szt. Marek Kolasiński
tel. 0-61 841-43-49; tel. kom. 0-519-064-625

Rejon I: Śródka – Zagórze
st. post. Paweł Cichy
tel. 0-61 841-43-52; tel. kom. 0-519-064-623

Rejon II: Zawady
mł. asp. Witold Korbanek
tel. 0-61 841-43-52; tel. kom. 0-519-064-621

Straż Miejska
Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986

Straż Miejska
(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36
tel. 0-61 878-50-31